

TERESA BLOCH, CZESŁAW BLOCH

DOBROWOLNE OFIARY WOJEWÓDZTW PRAWOBRZEŻNYCH
KRÓLESTWA POLSKIEGO
W POWSTANIU LISTOPADOWYM

Zagadnienie ofiarności dobrowolnej podczas największego naszego wysiłku zbrojnego w całych dziejach porozbiorowych stanowi jeden z najpiękniejszych przejawów patriotyzmu i rzeczywistego zaangażowania poszczególnych osób i grup społecznych w prowadzoną walkę o niepodległość. Wyodrębnienie powyższego tematu warunkują czynniki geograficzno-wojskowe. Terytorium ówczesne Królestwa Polskiego przedzielone Wisłą, która stanowiła poważną przeszkodę naturalną dla nieprzyjaciela w jego usiłowaniach zdobycia stolicy, spełniało nieco odrębną rolę w poszczególnych okresach wojny. Jedynym wielkim miastem Królestwa była wtedy Warszawa. Stanowiła ona główną bazę zbrojeniową i zaopatrzeniową naszej armii, była siedzibą najwyższych władz państwowych i najważniejszym ośrodkiem myśli i ruchu niepodległościowego i dlatego też od początku była celem działań nieprzyjaciela. Prawobrzeżne województwa: lubelskie, podlaskie, augustowskie i płockie przez większą część wojny polsko-rosyjskiej, trwającej około dziesięciu miesięcy, były głównym teatrem działań wojennych, lewobrzeżne zaś stały się nim dopiero później, pracując więcej dla potrzeb wojny.

Określony powyżej temat w dotychczasowej literaturze nie posiada żadnego opracowania. W pracach bowiem na temat powstania i wojny zagadnienie ofiarności dobrowolnej było traktowane marginesowo. Nawet te tematy cząstkowe, którym zostały poświęcone odrębne prace, zagadnienia tego nie wyczerpują, a nadto wszystkie one dotyczą Warszawy, województw lewobrzeżnych i poszczególnych zaborów. Jedynie H. Radziszewski¹ sięgnął bezpośrednio do źródeł archiwalnych i do wykazów bankowych i na ich podstawie przykładowo w krótkim szkicu

¹ H. Radziszewski. *Bank Polski*. Warszawa 1910.

wymienił, kto składał ofiary, w jakiej ilości, i podkreślił znaczenie tej akcji. Syntetyczna monografia W. Tokarza *Wojna polsko-rosyjska*² nadmienia tylko bardzo ogólnikowo o pomocy dobrowolnej społeczeństwa, trochę szerzej o pomocy pozostałych zaborów, bez szczegółowego i szerszego ujęcia tego zagadnienia. A zatem opracowanie wybranego tematu jest konieczne, i to właśnie stawia sobie za cel niniejsza praca.

Wobec fragmentarycznego ujęcia tej problematyki w dotychczasowej historiografii należało sięgnąć bezpośrednio do nie wydrukowanych i nie wykorzystanych dotąd materiałów rękopiśmiennych.

Są nimi przede wszystkim materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Składają się na nie: 1. Zestawienia szczegółowe i listy ofiarodawców, które co kilkanaście dni sporządzał Bank Polski i przysyłał do wiadomości Rządu Narodowego. Jest to jedno z najważniejszych i podstawowych źródeł. Zestawienia takie zawierały nie tylko nazwisko, miejsce zamieszkania i wielkość ofiarowanych kwot, ale także informują o przeznaczeniu owych kwot, które najczęściej były używane na formowanie nowych pułków lub oddane do dyspozycji rządu; 2. Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji obejmują instrukcje regulujące sprawę zbierania ofiar i ich przeznaczenia, listy senatorów, posłów i deputowanych, którzy zadeklarowali ofiary, wykazy z różnych obwodów i województw; 3. Raporty Komisji Wojewódzkich (składane najczęściej Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji). W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie w aktach Komisji Województwa Lubelskiego znalazły się materiały do zagadnienia ofiarności dobrowolnej z poszczególnych powiatów województwa i miasta Lublina. Wreszcie, w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Archiwum Pawlikowskich w Zakopanem znajdują się najważniejsze materiały ze zbiorów Prądyńskiego, z których do pracy niniejszej wykorzystane zostały nie publikowane raporty wojskowe zawierające informacje związane z opracowanym zagadnieniem.

Nadto wykorzystaliśmy najważniejsze źródła drukowane. Na szczególne podkreślenie zasługuje ówczesna prasa, w której znajdują się prawie codziennie ogłaszane nazwiska ofiarodawców.

Podstawy formalno-prawne dla całej akcji przyjmowania ofiar dobrowolnych od społeczeństwa i właściwego użycia ich zgodnie z wolą ofiarodawców stwarzały rozporządzenia dyktatora z grudnia 1830. Nawiązując do tych zarządzeń Rada Najwyższa Narodowa w postanowieniu z 11 I 1831, dotyczącym zbierania składek po województwach

² W. Tokarz. *Wojna polsko-rosyjska 1830-1831*. Warszawa 1930.

i w stolicy oraz oddawania ich do kas skarbowych dla zapewnienia nad nimi właściwej kontroli i celowego użycia, upoważniła Rady Obywatelskie wszystkich województw do wyznaczenia w każdym obwodzie obywateli do zbierania ofiar dobrowolnych i zdawania przez nie sprawozdań z wpływów i wydatków³. Ponadto RNN zastrzegła w postanowieniu z 30 I, że składki dobrowolne nie mogą być rozpisywane na mieszkańców przez Rady Obywatelskie oraz że zadeklarowane przez nich sumy, a jeszcze nie zrealizowane, nie mogły być ściągane pod przymusem. Jedynym środkiem nacisku miało być zagrożenie podania tych nazwisk w czasopiśmie do wiadomości publicznej⁴. Dążąc do zapewnienia regularnej wypłaty żołdu gwardii ruchomej z funduszu ofiar dobrowolnych, Dyrekcja Wydziału Kontroli Generalnej 8 II przesała Komisjom Wojewódzkim, oprócz podlaskiego, instrukcje regulujące przeznaczenie złożonych kwot. W kasie wojewódzkiej miały pozostać tylko te sumy, które otrzymały już przeznaczenie od ofiarodawców i wtedy, kiedy istniała możliwość zrealizowania owych życzeń na miejscu. Nazwiska ofiarodawców, złożone sumy i ich przeznaczenie Komisja Wojewódzka zobowiązana była przekazać do wiadomości Komisji Rządowej Wojny. Inne fundusze, mające przeznaczenie lub nie, miały być odesłane do Komisji Generalnej Wojska za pokwitowaniem. Instrukcja powyższa nie dotyczyła ofiar złożonych w kosztownościach, żywności i w naturze⁵. Powyższe zarządzenia zostały uzupełnione nowym pismem, wydanym 22 VII przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, które przewidywało składanie ofiar w stolicy do kasy generalnej Królestwa, po województwach zaś do kas głównych i w obwodach do kas obwodowych. Ofiarodawcy winni byli otrzymać kwity wizowane przez dyrektora generalnego kontroli, komisarzy skarbu lub komisarzy obwodowych⁶. Z postanowieniem tym pozostaje w ścisłym związku decyzja Rządu Narodowego z 7 VIII zezwalająca na przeniesienie remanentu z ofiar dobrowolnych do kasy Generalnej i na wyłączne składanie tam owych funduszy⁷.

Zarządzenia powyższe stanowiły podstawy prawne i w ogólnych

³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt. AGAD), WC rkps 255 k. 26 i 31; rkps 22 k. 38-39; rkps 473 k. 311, 128-129; B. P a w ł o w s k i. *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831*. T. 1. Warszawa 1931 s. 89 n., 102-106.

⁴ AGAD, WC, rkps 473 k. 135, 188, 193; rkps 255 k. 170.

⁵ AGAD, WC, rkps 473 k. 155, k. 112-113: Rachunek KRZw potrzebny na opłatę kadr gwardii ruchomej po województwach w każdym miesiącu, tj. 1 kapitana, 1 porucznika, 2 podporuczników, 1 sierżanta, 11 podoficerów, 2 doboszy, 250 żołnierzy wynosił 1212 zł 6 gr. Na 360 dni przypadało na wszystkie bataliony gwardii ruchomej 1 163 747 zł 6 gr (k. 14 i 157).

⁶ AGAD, WC, rkps 477 k. 198, 199.

⁷ AGAD, WC, rkps 255 k. 225.

zarysach regulowały zagadnienie ofiar dobrowolnych i ich użycie. Przyjrzyjmy się zatem uważnie, jakie wyniki przyniosła obywatelska i patriotyczna postawa mieszkańców kolejno każdego z 4 województw, które najwcześniej stawały się terenem działań wojennych.

OFIARY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Dnia 5 i 6 II 1831 r. wzdłuż granicy z Rosją zapłonęły ustawione wcześniej słupy alarmowe⁸, sygnalizując w ten sposób ludności i straży bezpieczeństwa zbliżanie się nieprzyjaciela. Zgodnie z rozkazem cara Mikołaja I stłumienia siłą powstania polskiego⁹ armia rosyjska w sile 127 000 żołnierzy i 348 dział w pierwszej linii, do której później dołączyły dalsze oddziały, ugrupowana w 11 kolumnach pod dowództwem feldmarszałka grafa Dybicza Zabałkańskiego wkroczyła do Królestwa. Dnia 5 II przekroczyły granicę oddziały lewego i prawego skrzydła, a 6 II centrum na odcinku od Tykocina po Suraz i Drohiczyn nad Bugiem¹⁰. W ten sposób wszystkie 3 wschodnie województwa, a wśród nich lubelskie, znalazły się najwcześniej pod panowaniem nieprzyjaciela. Jednak przez ten krótki okres czasu, jaki upłynął od chwili wybuchu powstania do czasu najazdu, tj. przez grudzień, styczeń i początek lutego, władze wojewódzkie potrafiły rozwinąć dużą energię w gromadzeniu wszystkich środków mogących przyczynić się do obrony kraju. Województwo lubelskie ze swymi zasobami rolnymi, a przede wszystkim znajdującą się tam twierdzą Zamość, która zgodnie z poglądami Prądyńskiego¹¹ miała stać się podstawą działań dla powstania w Lubelskiem, mogło odegrać poważną rolę w nadchodzącej wojnie.

Już 11 XII 1830 r. Rada Obywatelska Województwa Lubelskiego, odpowiadając na wezwanie władz centralnych, wyznaczyła odpowiednie osoby do zbierania ofiar dobrowolnych w poszczególnych powiatach¹².

⁸ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej cyt. WAPL), Komisja Województwa Lubelskiego (rkps 555 k. 5-6); Komisarz obwodu krasnostawskiego do KWŁ (27 XII 1830) donosi o ustawieniu słupów alarmowych od granicy z Rosją i Austrią.

⁹ N.K. Szilder. *Impierator Nikołaj I i Polska w 1825-1831 godach*. „Russkaja Starina” 1900 z. 7 s. 5.

¹⁰ F. Smitt. *Geschichte des polnischen Aufstandes und Krieges in den Jahren 1830 und 1831*. 1. Berlin 1839 s. 266-269; A.K. Puzyrewski. *Wojna polsko-ruska 1831*. Warszawa 1899 s. 62-73; Tokarz, jw. s. 134 n.

¹¹ Pawłowski, jw. t. 1 s. 86 n.; Prądyński do gen. Mrozińskiego (Lublin 17 XII 1830); I. Prądyński. *Pamiętniki*. T. 1. Kraków 1909 s. 268-271; S. Herbst, J. Zachwatowicz. *Twierdza Zamość*. Warszawa 1936 s. 107.

¹² WAPL, KWŁ, rkps 514 k. 5-6: Brulion pisma ROWL z dn. 11 XII 1830, w któ-

Na podstawie ich sprawozdań i list ofiarodawców możemy podać nieco szczegółów o wynikach przeprowadzonej zbiórki. Na pierwszym miejscu pod względem wielkości złożonych kwot znaleźli się mieszkańcy powiatu hrubieszowskiego ofiarowując 8698 zł i 10 gr w gotówce, 2500 w listach zastawnych oraz 1 konia, bliżej nie określoną ilość zboża i 4166 1/2 funta tytoniu. Tego ostatniego dostarczył Grudnicki do twierdzy Zamościa¹³. Na drugim miejscu należy wymienić powiat kazimierski, z którego wpłynęło 7824 zł 29 gr, a nadto 100 dukatów w złocie, 5 koni i 9 strzelb, z których 8 sztuk ofiarował Karol Łabęcki. Wśród ofiarodawców należy wymienić W. Lichockiego — 10 złotych dukatów, oraz Ludwika Wiszniewskiego, Chrystiana Inslebena i Edwarda Gawlikowskiego, którzy złożyli po 100 zł każdy¹⁴. Z powiatu tarnogrodzkiego wpłynęło 4061 zł 10 gr i 2 salaterki srebrne. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wójt gminy Borejów Maciej Piasecki, który 2 I ofiarował konia z siodeł, parę pistoletów, pałasz, 4 woły i 100 korcy owsa¹⁵. Na dalszym miejscu znalazł się powiat lubartowski składając 2619 zł.¹⁶ Najwięcej ofiar w naturze wpłynęło z powiatu zamojskiego, mianowicie: 8 koni, 2 byczki, 15 strzelb, 3 półsetki płótna, 24 wyprawione skóry, 1 pałasz, para ostróg, 4 ładownice, 3 siodła, 1 szpada, bliżej nie określony instrument dla inżynierów, pudełko szarpi i woreczek, 2 motki nici i w gotówce 1640 zł i 2 złote dukaty¹⁷. Wreszcie pozostałe powiaty ofiarowały: kraśnicki — 409 zł 20 gr i 2 konie, krasnostawski — 200 zł i 189 strzelb, tomaszowski — 11 koni i 4 półsetki płótna, lubelski — 130 zł 5 gr¹⁸.

rzym znajduje się wykaz tych osób. I tak w powiecie lubelskim zbieraniem składki mieli się zająć Klemens Łastowiecki i Kazimierz Puchała, w lubartowskim Józef Dłuski i Tadeusz Trzciniński, kazimierskim Grzegorz Zbyszewski i Karol Łabęcki w kraśnickim Mikołaj Strusiński i Albin Wolski, w tarnogrodzkim Zygmunt Stryjeński i Konstanty hr. ordynat Zamoyski (od 28 XII 1830 w jego miejsce Kazimierz Rozenwert), w tomaszowskim Władysław Rulikowski i Wincenty Makomeski, w zamojskim Wincenty Skotnicki i Hipolit Estka, w krasnostawskim Piotr Pęczkowski i Józef Jezierski, w hrubieszowskim Antoni Ratomski i Franciszek Sufczyński, wreszcie w chełmskim Stanisław Sufczyński i Jan Suchodolski.

¹³ Tamże, rkps 520 k. 39, 50, 53: M. Horodyński do ROWL (Żulice 5 I 1831). Autor pisma dodaje, że w przesłanej kwocie 200 zł ofiarował on sam; A. Ratomski do ROWL (Lublin 15 I 1831).

¹⁴ Tamże k. 1-7, 46, 64: pisma Zbyszewskiego i Łabęckiego do ROWL z grudnia i stycznia.

¹⁵ Tamże k. 31, 33, 35, 52: Stryjeński do ROWL (30 XII, 2, 6, 11 I 1831).

¹⁶ Tamże k. 10: Dłuski do ROWL (Lublin 27 XII 1830).

¹⁷ Tamże k. 20, 22, 24, 25, 36, 38: pisma Estki i Skotnickiego do ROWL z 19 XII, 1 i 7 I 1831.

¹⁸ Tamże k. 53-56, 58, 70. Na karcie 18 znajduje się lista ofiarodawców z Bychawy, w pow. lubelskim z kwotą 130 zł 5 gr, na której wymienione jest 33 Polaków i 12 Żydów; ci ostatni złożyli 23 zł. Bychawa 18 XII 1830.

Przytoczone powyżej dane nie są wyczerpujące i nie odzwierciedlają pełnego obrazu złożonych ofiar przez poszczególne powiaty, ponieważ część mieszkańców składała je bezpośrednio Radzie Obywatelskiej Województwa Lubelskiego, Urzędowi Muncypalnemu w Lublinie, czy też na ręce dowódców formujących się oddziałów. W zbiorce uczestniczyły nadto inne jeszcze osoby, a szczególnie kilkanaście kobiet powołanych 13 I 1831 r. na kolektorki w Lublinie i powiatach województwa. Wśród nich znalazły się, np. Lubowidzka, Nowicka, Dłuska, Raczyńska, Małachowska, Zbyszewska, Węglińska i Prądzynska, o której będzie jeszcze mowa¹⁹.

W Lubelskiem właściwie zostały zrozumiane potrzeby kraju przez najbogatszą grupę ludzi, mianowicie przez magnatów. Pierwszym okazał się ordynat hr. Konstanty Zamoyski zawierając umowę z Komisją Rządową Wojny, w której zobowiązał się wystawić na własny koszt 5-ty pułk ułanów. W związku z tym miał dostarczyć odpowiedniej ilości koni dla 4 szwadronów, oporządzenie oraz kompletne umundurowanie dla podoficerów i żołnierzy. W zakresie uzbrojenia miał dostarczyć jedynie lanc. Reszty uzbrojenia winna była dostarczyć Komisja Rządowa Wojny, które sfinansował Zamoyski. Zebranie potrzebnej liczby podoficerów i żołnierzy należało do rządu. Na ten cel złożył on 4 I 200 000 zł gotówką, do złożonych już w grudniu 18 000 zł w listach zastawnych^{19a}. Za pięknym i patriotycznym przykładem poszedł hr. Leon Małachowski, dziedzic Lubartowa, składając w ofierze 150 000 zł. Z posiadłości na terenie województwa lubelskiego ksiązę Adam Czartoryski, dziedzic Puław, ofiarował 50 000 zł, Radziwiłł, dziedzic Czemiernik, 60 000 zł w listach zastawnych, Cieszkowski, dziedzic wsi Surhowa, 20 000, Niesiołowski, dziedzic Józefowa, 15 000 zł, obaj w listach zastawnych. Ofiary powyższe zadeklarowali oni na pierwszym posiedzeniu sejmku 18 XII²⁰.

Poważny wkład wnieśli urzędnicy województwa. Złożyli oni 3102 zł 2 gr gotówką, 1000 zł w listach zastawnych, dostawili jednego jeźdźca uzbrojonego z koniem, dwie strzelby, dwa pałasze, dwie krowy, 50 sztuk owiec. Prezes Komisji Woj. Lubelskiego Ignacy Lubowidzki 14 I, chcąc przyczynić się do „dźwigania świętej sprawy drogiej ojczyzny”, zrzekł się pensji na czas trwania wojny²¹.

Poważne ofiary zostały złożone w Radzie Obywatelskiej. Wynosiły one: 34 220 zł 6 gr w gotówce i 11 000 zł w listach zastawnych. Nadto

¹⁹ Tamże, rkps 514 k. 86, 90-91.

^{19a} AGAD, WC, rkps 255 k. 5 i 8; Pawłowski, jw. t. 1 s. 127; „Kurier Warszawski” nr 349 z 29 XII.

²⁰ AGAD, WC, rkps 255 k. 5; rkps 473 k. 99; „Kurier Warszawski” nr 338 z 17 XII.

²¹ AGAD, WC, rkps 473 k. 73, 91.

w naturze ofiarowano: 100 czapek dla gwardii ruchomej, osiem par pistoletów i pałaszy, pięć półsetków sukna, 6 strzelb, jeden pałasz, cztery ładownice, 47 lutów srebra, 12 koszul, 10 korcy żyta, 20 korcy pszenicy, 110 korcy owsa, cztery woły i dwie niewyprawione skóry. Poza tym dostarczono 18 uzbrojonych ludzi²².

Drugim miejscem, do którego wpłynęły ofiary był Urząd Muncy-palny w Lublinie, gdzie zostały otwarte trzy listy. Wpisano na nie na potrzeby kraju: 400 zł w listach zastawnych, 7730 zł 15 gr w gotówce, 100 funtów żelaza, 22 konie, 12 sztuk broni palnej, parę pistoletów, jedno siodło i jeden musztek²³.

Od grudnia zaczęły napływać ofiary na formowanie pułku jazdy Krakusów Lubelskich do płk. Jaraczewskiego. 30 XII Węgliński przekazał 2 konie. Dnia 2 I 1831 r. delegowani do zbierania ofiar Karczewski, Lasocki i Galecki zebrali od obywateli chrześcijan 4785 zł 5 gr oraz Stankiewicz i Krauze zebrali od Żydów 2348 zł 20 gr. Nadto na zakup broni dla gwardii lubelskiej zebrano 1500 zł, a mecenas Potocki ofiarował 110 zł na furaz dla 18 koni i żywność dla jeźdźców dostawionych jako kontyngent przez miasto Lublin. Równocześnie dostarczono od obywateli, urzędników i mieszkańców miasta 22 konie dla organizującego się pułku. Następnego dnia na ręce płk. Jaraczewskiego złożono ofiary od 19 osób, składające się z 12 700 zł, 27 koni, 3 kulbak, 250 łokci płótna i 7 skór. Dnia 14 I 1831 r. panie Marciszewska, Brzezińska, Estkowa i Wolanowska zebrały dla tegoż pułku 1033 zł 7 gr, a 1 II, już na ręce płk. Aleksandra Oborskiego, złożył Feliks Tarnowski 2000 zł w listach zastawnych. Łącznie ofiarodawcy dostarczyli: 129 koni, 750 łokci płótna, 21 996 zł w gotówce i 14 000 zł w listach zastawnych, oraz inne przedmioty²⁴. W Lublinie rozpoczęto formowanie z dobrowolnych składek innego oddziału, tzw. Chorągwi Złotej Wolności pod dowództwem majora Horodyńskiego. W założonej przezeń 19 I 1831 r. księdze ofiar dobrowolnych znalazły się jedynie 3 zapisy: Józefy Horodyńskiej 5000 zł, Żukowskiego z Tomaszowa 8000 zł i jednego szeregowego oraz od samego dowódcy 4 szeregowych²⁵.

Wszystkie ofiary dobrowolne województwa lubelskiego złożone do 12 I 1831 r. wynosiły 1 648 122 zł 26 gr nie wliczając w to kwot złożonych przez senatorów i posłów w Warszawie ani darów w naturze²⁶.

²² AGAD, WC, rkps 473 k. 74; WAPL, KWL, rkps 514 k. 46: Wincenty Wydźga z Raciborowic złożył 10 000 zł w listach zastawnych i parę pistoletów.

²³ AGAD, WC, rkps 473 k. 74; WAPL, KWL, rkps 520 k. 12-13, 27-29, 46 i 71.

²⁴ AGAD, WC, rkps 473 k. 74.

²⁵ WAPL, KWL, rkps 514 k. 121-123.

²⁶ AGAD, WC, rkps 473 k. 99: Raport Komisji Woj. Lubelskiego do KRzSWP (Lublin 12 I 1831).

Te ostatnie były dość duże. Tegoż dnia (12 I) obywatele złożyli: 19 1/2 funta prochu, 549 funtów ołowiu, 150 funtów gotowych kul, 6 owiec, 256 łokci płótna, 6 korcy owsa, 6 korcy pszenicy, 6 czapek dla gwardii ruchomej²⁷.

Znane są także nazwiska niektórych znaczniejszych ofiarodawców. W grudniu Stanisław Biesiekierski dostarczył 30 ludzi umundurowanych i uzbrojonych z końmi. Generałowa Małachowska darowała gotówkę, srebro i kosztowności na ogólną sumę 842 zł 20 gr.²⁸ 31 I 1831 r. Barbara Zbyszewska złożyła 13 złotych monet i 100 chorągiewek²⁹.

Do najbardziej gorliwych ofiarodawców wśród duchowieństwa należał ks. Klonowski, proboszcz z Tomaszowa. Ofiary, które złożył pochodzą nie tylko od niego, ale zapewne zostały przezeń zebrane wśród parfian. Świadczą one o jego żywym zaangażowaniu i zrozumieniu potrzeb walczącego narodu. Złożył on 1 II 25 zł, 3 II złoty medal wartości 15 dukatów, srebrny medal, 3 sztuki złota wartości 10 dukatów, 2 złote kolczyki, talar holenderski, srebrny wyłaczany naparstek oraz złoty sygnet z ametystem. Ponadto 4 II ofiarował 20 ślubnych obrączek i 2 złote kolczyki³⁰.

W lutym, jeszcze przed zajęciem województwa przez nieprzyjaciela, ofiary złożyli: z miasta Tarnobrodu wpłynęło 172 zł, Zagórski, dziedzic Błędowa, podarował 15 tuzinów i 5 par skarpetek wełnianych na pułk jazdy Krakusów³¹. Dnia 11 II Komitet Obywatelski w raporcie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji doniósł, że Rada Obywatelska złożyła w kosztownościach: 4 marki złote, 22 marki srebrne, czyli 8 łutów wagi berlińskiej, złoty diadem ze 120 małymi brylancikami i jednym dużym, 2 zegarki; w listach zastawnych 3000 zł. Wszystkie te ofiary zostały odesłane przez Kamińskiego, naczelnika sekcji skarbowej, do decyzji Komisji Rządowej Wojny. Natomiast ofiary złożone w depozyt w Głównej Kasie Wojewódzkiej w ilości 5386 zł 21 gr, łącznie z funduszami tejże kasy, wynoszącymi 12 000 zł, zostały oddane generałowi Żółtowskiemu na pułki 15 i 16 piechoty woj. lubelskiego³². Hr. Poletyło dostarczył 25 koni i 5000 zł w listach zastawnych dla tychże pułków³³.

²⁷ Tamże k. 100.

²⁸ AGAD, WC, rkps 255 k. 59: w gotówce 100 zł 5 grzywien i 3 łuty srebra wartości 256 zł 20 gr oraz brylantowe kolczyki, sprzedane za 486 zł; „Kurier Warszawski” nr 338 z 17 XII.

²⁹ WAPL, KWL, rkps 520 k. 71.

³⁰ „Kurier Warszawski” nr 32 z 1 II, nr 33 z 3 II i nr 34 z 4 II.

³¹ „Kurier Warszawski” nr 32 z 1 II i 33 z 3 II.

³² AGAD, WC, rkps 473 k. 163. Kwota 300 zł została zarejestrowana w Banku Polskim pod dniem 23 II, zaś kosztowności oszacowano na 1974 zł 15 gr (rkps 255, k. 64-70).

³³ AGAD, WC, rkps 255 k. 35.

Pracę kobiet wyznaczonych do zbierania ofiar dobrowolnych najlepiej ukazuje przykład Emilii Prądyńskiej, żony kwatermistrza generalnego, która wraz z mężem wysłanym przez Chłopickiego z Warszawy znalazła się w Zamościu. Prądyńska przy pomocy innych pań zorganizowała zbiórkę w tym mieście. Jej wynikiem było uzyskanie 916 zł 20 gr w gotówce i kilka złotych obrączek oszacowanych na sumę 178 zł, co wyniosło razem 1094 zł 20 gr. Po raz drugi przeprowadziła zbiórkę Prądyńska sama, uzyskując 245 zł³⁴. O jej gorliwości najlepiej świadczy fakt, że znalazła się ona na pierwszym miejscu na liście osób, którym Rząd Narodowy składał podziękowanie za bezinteresowny trud i przekazał ową listę do kilku redakcji dzienników dla podania powyższego do wiadomości publicznej³⁵. W Zamościu wyróżnili się niektórzy Żydzi, jak np. kupiec Kinderfreind i Krasnopolski, którzy złożyli po 100 zł, Finkenstein 25 zł i Chachłowa 20 zł. Oprócz powyższych kwot mieszkańcy Zamościa złożyli jeszcze srebro i kosztowności wartości 397 zł 14 gr, zaś Klementyna Małachowska ofiarowała 10 000 zł.³⁶

Zanim Rosjanie zdołali opanować całe województwo ordynatowa Zamoyska z córką Elżbietą uszyły ze swego płótna 100 koszul dla wojska, Laura Wielkanowska, dziedziczka Rogóżna, uszyła na własny koszt 1000 koszul i dała 1 funt 8 łutów grubych szarpi i 1/2 funta cienkiej bielizny³⁷. Bezimienni obywatele tego województwa złożyli w kosztownościach 176 zł 15 gr. W kwietniu biskup Dziecielski doniósł rządowi, że nie może dostarczyć wykazu sreber, ponieważ została zerwana łączność między nim a diecezją³⁸.

W czerwcu prezes rządu ks. Adam Czartoryski w listach do żony prosił o przesłanie sreber, które miały być oddane do mennicy. Zostały one przesłane przez księżną już nie z Puław, ale z Krakowa, lecz nie wiadomo w jakiej ilości³⁹, i nie wiadomo czy była to ofiara dobrowolna, czy też składka obowiązkowa uchwalona przez sejm.

Postawa społeczeństwa województwa lubelskiego i jego stosunek do toczącej się wojny przejawiały się w ścisłej współpracy z działaniami gen. Dziekońskiego dokonującego częstych wypadów na prawy brzeg Wisły⁴⁰. Podejmujący w okresie zwycięskiej naszej ofensywy wiosennej

³⁴ AGAD, WC, rkps. k. 73, 77, 84; „Kurier Warszawski” nr 66 z 8 III.

³⁵ AGAD, WC, rkps 255 k. 73: RN do Banku Polskiego (brak daty).

³⁶ Tamże k. 84.

³⁷ AGAD, WC, rkps 255 k. 108; „Kurier Warszawski” nr 89 z 1 IV i 109 z 22 IV 1831.

³⁸ AGAD, WC, rkps 351 k. 13.

³⁹ L. G a d o n. *Księżę Adam Czartoryski podczas powstania listopadowego*. Kraków 1900 s. 90 n.

⁴⁰ Archiwum Pawlikowskich w Zakopanem, Eh VII, nr 591, 630, 704: Raporty Dziekońskiego do wodza naczelnego z 18 i 25 V oraz z 13 VI 1831.

wyprawę w Lubelskie gen. J. Sierawski donosił księciu Czartoryskiemu o mieszkańcach województwa: „Radość obywateli i wieśniaków województwa lubelskiego jest trudna do opisania. Płaczą i całują tę ziemię, która nas nosi. Bez wezwania najuboższe nawet kobiety wynoszą szczątki żywności swoich i te żołnierzom oddają”⁴¹.

OFIARY WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Województwo podlaskie, leżące we wschodniej części kraju na głównej linii operacyjnej, z racji przechodzącej przez nie szosy z Brześcia do Warszawy znalazło się najwcześniej pod okupacją głównych sił nieprzyjaciela. Na skutek tego było narażone na jego ucisk, na zniszczenia⁴² i nie mogło dać tyle, na ile pozwalały jego zasoby i możliwości mieszkańców. W grudniu (w dniach 22, 28, 30 i 31) obwody siedlecki, łukowski, bialski i radzyński dostarczyły jako ofiarę dobrowolną żywności w następujących ilościach: 4 korce 16 garnców pszenicy, 609 korcy 22 garncy żyta, mąki pszennej 6 korcy, żytniej 292 korcy 26 garncy, krupy 160 korcy 1/2 garnca, grochu 159 korcy 16 garncy, jęczmienia 106 korcy, kartofli 42 korcy, mięsa 60 cetnarów 85 funtów, 7216 bochenków i 17 cetn. 65 funtów chleba, 1496 garnce 11/12 kwarty wódki, 70 garncy piwa, 764 korcy 20 garncy owsa, 611 cetnarów 20 funtów siana, 26 wołów, 15 krów i 44 barany, 9 wieprzy, 1 krowią skórę, 67 funtów i 1 połę słoniny, wreszcie 4033 zł w gotówce⁴³.

Poza ofiarami w naturze wpływały również dary w gotówce. Już 13 XII ks. Konstanty Czartoryski z Międzyrzecza złożył na potrzeby kraju 20 000 zł w listach zastawnych, a Sabatyn dla ochotników podlaskich 20 zł⁴⁴. Razem złożono: w gotówce 4053 i 20 000 zł w listach zastawnych.

Urzednicy sądowi woj. podlaskiego dwukrotnie składali ofiary, po raz pierwszy 29 I złożyli 400 zł w listach zastawnych z 5 kuponami i 38 zł 15 gr w gotówce⁴⁵. Po raz drugi 368 zł 5 gr i 2400 zł w listach zastawnych⁴⁶. Trybunał Cywilny woj. podlaskiego pierwszej instancji

⁴¹ Pawłowski, jw. t. 2 s. 164: Sierawski do Czartoryskiego (Kamień 14 IV 1831 r.)

⁴² AGAD, WC, rkps 549e k. 179-194 pismo zatytułowane: *Wiadomości z Siedlec o działaniach Rosjan od 14 lutego 1831 roku do 18 czerwca 1831 jako dnia wkroczenia do Siedlec dywizji polskiej Jenerała Rybińskiego.*

⁴³ AGAD, WC, rkps 78 k. 10; rkps 473 k. 54.

⁴⁴ AGAD, WC, rkps 255 k. 58, 239; „Kurier Warszawski” nr 39 z 9 II podaje, że suma ta była złożona przez Czartoryskiego w gotówce.

⁴⁵ AGAD, WC, rkps 255 k. 59.

⁴⁶ Radziszewski, jw. s. 133.

ofiarował 529 zł 10 gr, powtórnie w lutym złożył 258 zł. 10 gr^{46a}. Piękny przykład dali płk. Strzyżewski, prezes komitetu woj. podlaskiego i Malewski, komisarz skarbu, sprawując bezpłatnie urzędy⁴⁷. Garbiński oprócz ofiary 165 zł w gotówce, złożył w kosztownościach: 7 obrączek ślubnych, 2 pierścionki, pierścień ks. J. Poniatowskiego, wężyk i 2 złote kolczyki⁴⁸. Urzędnicy ofiarowali 1359 zł 11 gr w gotówce i 2800 zł w listach zastawnych.

Potem przez długie miesiące całe województwo nielitościwie wyzyskiwał nieprzyjaciel przez rekwizycje i po prostu grabież żywności, inwentarza i paszy. Ludność wiejska uprowadzała inwentarz do lasów, zakopywała zboże w dołach. Zasiwy były zniszczone⁴⁹. Dopiero po odmarszu głównej armii rosyjskiej na pomoc gwardii i potem w województwo płockie dla dokonania przeprawy na lewy brzeg Wisły nastął okres trochę spokojniejszy dla województwa.

W sierpniu podczas wyprawy II korpusu gen. Ramorino w celu oczyszczenia województw podlaskiego i lubelskiego, obywatele obwodu białskiego zobowiązali się dostarczyć bezpłatnie artykułów żywnościowych do Warszawy jako ofiarę dobrowolną. Do stolicy ciągnęły naładowane zbożem fury, z innych obwodów zamożniejsi mieszkańcy dostarczyli koni dla artylerii II korpusu⁵⁰. Jednakże cały ten ożywiony na nowo ruch ofiarności został wkrótce przerwany na skutek szturm i zdobycia Warszawy przez Rosjan.

OFIARY WOJEWÓDZTWA AUGUSTOWSKIEGO

Odwołanie się władz powstańczych do patriotyzmu Polaków i do ich społecznej inicjatywy przyniosło pewne rezultaty i w województwie augustowskim. W grudniu zadeklarowali tu ofiary dobrowolne obywatele obwodu łomżyńskiego na sumę 5198 zł 13 gr, z czego do 19 XII wpłacili 1836 zł 13 gr. Z tej sumy przesłano Radzie Obywatelskiej woj. augustowskiego na pułk jazdy augustowskiej 1216 zł 13 gr. Na ten sam cel złożyli ofiary: Bonifacy Rakowski, z obwodu augustowskiego, 12

^{46a} AGAD, WC, rkps 255 k. 59, 64-70 od urzędników Sądu Pokoju pow. łukowskiego 128 zł 5 gr, pow. białskiego 55 zł, włodawskiego 21 zł, garwolińskiego 16 zł i od Władysława Dmowskiego, asesora trybunału garwolińskiego, 50 zł.

⁴⁷ AGAD, WC, rkps 255 k. 57.

⁴⁸ „Kurier Warszawski” nr 32 z 1 II, nr 34 z 4 II 1831.

⁴⁹ AGAD, WC, rkps 549^e k. 180-183.

⁵⁰ Pawłowski, jw. t. 4 s. 198: Opis działań korpusu Ramorino przez kpt. Hauke (Elbląg 5 II 1832). W. Węgliński. *Rada wojenna z dnia 19 sierpnia 1831 r. Próba analizy założeń i realizacji przyjętego planu operacyjnego*. „Studia i materiały do historii wojskowości” t. 18:1972 s. 183.

grzywien srebra wartości 384 zł, major Puszet, dzielny partyzant w czasie powstania, 10 koni, umundurowanie dla 10 ochotników i oporządzenie, Mikulicz — jeźdźca z koniem i uzbrojeniem, ks. Grabowski — 3 konie. Ponadto Staniszewski złożył 120 zł dla wdów i sierot. Jedna z Polek przekazała na ręce posła Gawrońskiego 16 obrączek, 57 zł i jednego friedrichsdora⁵¹.

Rady Obywatelskie wzięły się poważnie za organizowanie nowego pułku, wzywając obywateli do jak najrychlejszego składania ofiar. W odpowiedzi na ten apel 2 I obywatele wraz z urzędnikami złożyli na umundurowanie pułku kawalerii w gotówce, listach zastawnych, kuponach i certyfikatach 11 453 zł 25 gr⁵². W miarę upływu czasu lista ofiar dobrowolnych rosła. Już 11 I na pułk jazdy augustowskiej obywatele złożyli 16 086 zł 3 gr gotówką, 2630 zł w listach zastawnych. Na umundurowanie zaś Rada Obywatelska przeznaczyła 7756 zł 27 gr. W tym dniu wpłynęły także składki od komisarza obwodu sejneńskiego w wysokości 1034 zł w gotówce, od Madejskiego 1000 zł w listach zastawnych oraz za obrączki zebrane w Suwałkach 1041 zł i za inne dary w naturze 1540 zł. Łącznie na ogólne potrzeby kraju zebrano tego dnia 4615 zł⁵³. Z obwodu łomżyńskiego wpłynęły dary na sumę 3670 zł oraz od obywateli: Budziszewskiego 200 zł, Skińskiego, dziedzica majątku Tabór, 20 zł i od Andrzeja Górki, dziedzica Wólki, 20 zł⁵⁴. Do dnia 28 I na konto ofiar dobrowolnych wpłynęło 20 043 zł 2 gr w gotówce, 7700 zł w listach zastawnych, 130 w certyfikatach, 50 rubli asygnacyjnych, z czego na pułk jazdy augustowskiej przeznaczono 18 329 zł 25 gr w gotówce i 3500 w listach zastawnych⁵⁵. Jeszcze w miesiącu lutym, przed zajęciem województwa przez wojska rosyjskie napłynęło trochę różnych darów. Szepietowski złożył 486 zł 16 gr, Roszkowski, komisarz obwodu łomżyńskiego 42 zł 20 gr w gotówce, kobiety obwodu augustowskiego 3 złote obrączki i 11 dukatów w złocie, prezes Rady Obywatelskiej Franciszek Osipowski złożył 60 zł, Szelałowski, dzierżawca ekonomii Królowe Krzesło, ofiarował 4158 zł, zaś folwark Stara Hańcza dostawił 26 garncy wódki⁵⁶. Poza tym wpłynęła gotówka za ofiarowane kosztowności: 67 zł 27 gr za 16 grzywien złota i 104 zł za kamień i brylanty z pierścionków⁵⁷. Ogólna suma złożona przez województwo augu-

⁵¹ AGAD, WC, rkps 473 k. 53; rkps 255 k. 5 i 58 k. 200; „Kurier Warszawski” nr 347 z 27 VII.

⁵² AGAD, WC, rkps 79 k. 10: w gotówce 9 923 zł 25 gr, 1200 w listach zastawnych, 200 w kuponach i 130 w certyfikatach.

⁵³ Tamże k. 19; rkps 473 k. 86.

⁵⁴ AGAD, WC, rkps 473 k. 144; „Kurier Warszawski” nr 27 z 27 I.

⁵⁵ AGAD, WC, rkps 479 k. 29; „Kurier Warszawski” nr 36 z 6 II.

⁵⁶ AGAD, WC, rkps 255 k. 64-70 i wykaz z 15 II 1831 roku.

⁵⁷ AGAD, WC, rkps 255 k. 93; rkps 696 k. 18.

stowskie zamyka się kwotą 24 961 zł 22 gr, 7700 w listach zastawnych, 50 rubli asygnacyjnych i 130 certyfikatów.

Biskup Manugiewicz zakomunikował rządowi, że nie może odesłać do jego dyspozycji sreber, ponieważ diecezja została zajęta przez nieprzyjaciela⁵⁸. Istotnie, z chwilą zajęcia województwa przez Rosjan wpływ ofiar dobrowolnych spadł automatycznie, zmniejszając w ten sposób wpływy na wojsko, które rozpoczynając walkę tak bardzo potrzebowało pomocy całego społeczeństwa.

OFIARY WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO

Jedynym województwem prawobrzeżnym, najpóźniej zajęтым przez wojska rosyjskie, było Płockie. Ofiary dobrowolne składało społeczeństwo bez większych przeszkód aż do lipca, mimo obecności tam armii rosyjskiej rozłożonej w czerwcu na leżach w rejonie Pułtуска. Ofiarność obywateli w Płockiem przyniosła największe wyniki w pierwszych miesiącach powstania, a patriotyczna inicjatywa mieszkańców Mazowsza datuje się wcześniej niż podpisywanie list ofiarności przez posłów i senatorów na pierwszym posiedzeniu sejmku.

Towarzystwo Polek z Pułtуска już 9 XII złożyło pierwsze ofiary dobrowolne w kosztownościach i w gotówce. Były to najwcześniejsze ofiary złożone przez społeczeństwo Królestwa Polskiego od wybuchu powstania. Kobiety zorganizowane w owym towarzystwie złożyły: 2 srebrne miednice, 2 srebrne wyłacane kubki, 19 srebrnych łyżek stołowych, 1 puszkę srebrną z rączką, łańcuszek, 2 złote kolczyki i 2 bańki od kolczyków, złotą klamrę, 11 kawalków i 9 1/2 łuta srebra, 1 srebrną tabakierkę, 6 trzonek srebrnych od noży, 1 grabki i 1 naczynie srebrne, 11 srebrnych łyżeczek od kawy, 2 solniczki srebrne, parę kawalków złota, damski złoty zegarek. Złota, oprócz zegarka, zebrano 2 1/4 łuta srebra 10 funtów 13 1/2 łutów. Wśród ofiarodawczyń należy wymienić imiennie przynajmniej te z nich, które wyróżniły się dużą ofiarnością. Były to: Teresa Ślaska, która złożyła miednicę srebrną, kubek wyłacany, 6 łyżek stołowych, puszkę; Joanna Pełowska miednicę srebrną, kubek, łańcuszek, 2 bańki od kolczyków oraz klamerkę z dukatowego złota; Elżbieta Milde złoty damski zegarek i Marianna Burzyńska 6 łyżeczek od kawy oraz Karpińska parę złotych kolczyków. Inne panie składały najczęściej po 1 lub 2 łyżki albo łyżeczki srebrne⁵⁹. Inne panie,

⁵⁸ AGAD, WC, rkps 351 k. 12.

⁵⁹ AGAD, WC, rkps 24 k. 2, 3: Ofiary w kosztownościach złożyło 27 osób. Oprócz wymienionych w tekście złożyły: H. Zawadzka — parę kolczyków złotych, Milewska, komendantowa żandarmerii, pięć sztuczek złota, panie Ostraszewska, Droz-

należące do tego Towarzystwa, w liczbie 17 złożyły 201 zł 10 gr w gotówce. Sześć z nich ofiarowało po 20 zł, dwie po 13 zł 10 gr, dwie inne po 12 zł 10 gr. Pozostałe złożyły po 6 lub 5 zł⁶⁰. Po raz drugi Towarzystwo to 13 XII złożyło w kosztownościach 8 grzywien 3 1/2 łuta srebra i 13 łutów złota, które zostały oszacowane na 1196 zł, a w gotówce 181 zł 10 gr⁶¹. Tegoż dnia prezes Komisji Województwa Płockiego Kobylński ofiarował 25 000 zł. Był to piękny przykład dla urzędników tejsze Komisji, którzy na ten sam cel złożyli 50 000 zł, o czym zawiadomił „Kurier Warszawski” 17 XII⁶². Znajdujemy tam również wzmiankę, że pani Mallet zajęła się bezpłatnie szyciem chorągiewek dla pułku Krakusów. Grąbczewski zobowiązał się dostarczyć w ramach dobrowolnej ofiary do magazynu pułtuskiego: po 3000 funtów mięsa w żywych wołach opasných i skopach, 3000 racji wódki szumówki, 3000 funtów chleba żytniego i po 3000 racji owsa i siana. Zobowiązał się ponadto dostawić 3 najlepsze konie z oporządzeniem, umundurowanie dla 3 ludzi i dla nich dwumiesięczny żołd⁶³. Poszczególne obwody z tego województwa, jak np. lipnowski, mławski, ostrołęcki i płocki, złożyły 3669 zł 1 gr w gotówce, 1600 w listach zastawnych, 100 w biletach kasowych, 39 zł 27 gr w obwodach Komisji Centralnej Likwidacyjnej. Razem złożono 5408 zł 28 gr⁶⁴. Powtórnie obwody mławski, płocki i pułtuski ofiarowały 740 zł⁶⁵. Od mieszkańców wpłynęły nadto szarpie w ilości 145 funtów i 779 sztuk starej bielizny. Zostały one odesłane do komisariatu ubiorczego⁶⁶.

Szczególnie dużo ofiar w naturze złożono w styczniu. Obwód lipnowski dostarczył 80 wołów, 100 skopów, 5000 garncy wódki i 2 konie. Płocki ofiarował po 1 korcu żyta i pszenicy, 2 korce jęczmienia, 21 korcy owsa, 54 korcy 37 1/2 garncy grochu, 11 korcy 8 garncy jęczmienia, 21 korcy 4 garnce mąki pszennej, 5 wołów, 40 garncy spirytusu, 129 bu-

dowska, Zbierzchowska, Włodawska, Próchnicka, Makowska i Szczepanowska dały po 1 łyżce stołowej srebrnej; Adanowiczowa, Dowgiałło i Zawidzka po dwie łyżki srebrne; Olecka i Kwiatkowska po dwie łyżeczki od kawy. Ponadto Kozłowska tabakierkę srebrną, Fourbert 6 trzonek srebrnych od noży, Dewerni 1 grabkę, Świtłowska dwie solniczki srebrne wyłacane, Czerwińska 3 1/2 łuta srebra, Dynakowska 5 kawałków srebra i dawny pieniądz, Sankowa naczynie srebrne, Kronenberg 6 łutów srebra.

⁶⁰ Tamże k. 3.

⁶¹ AGAD, WC, rkps 255 k. 5, 58. Złoto oszacowano na 21 zł, srebro na 1218 zł. Łącznie z gotówką suma stanowiła 1420 zł 22 gr

⁶² „Kurier Warszawski” nr 334 z 13 XII i nr 338 z 17 XII; AGAD, WC, rkps 24, 45.

⁶³ AGAD, WC, rkps 454 k. 102.

⁶⁴ AGAD, WC, rkps 473 k. 115-126.

⁶⁵ Tamże k. 82, 9.

⁶⁶ AGAD, WC, rkps 473 k. 68.

lek chleba, 2 konie, 18 kos, 16 sztuk broni i 2 korce sucharów. Najwięcej ofiar złożył obwód pułtuski. Ofiarował on 30 garncy pszenicy, 35 korcy 9 garncy żyta, 4 korce 27 garncy jęczmienia, 155 korcy 28 garncy owsa, co dawało 300 racji, 40 korcy 8 garncy grochu, 1 korzec gryki, 10 korcy 12 garncy jęczmienia, 34 korce 7 garncy krupy jaglanej, 1 korzec mąki pszennej, 15 korcy 16 garncy żytniej, 249 cetnarów 10 funtów siana, 67 cetnarów 60 funtów słoniny, 8000 racji mięsa, 10 wołów, 15 krów, 42 skopy, 4 sztuki bydła rogatego, 231 garncy wódki, 558 bułek chleba, 6 korcy 8 garncy kartofli, 3 konie. Obwód ostrołęcki dostarczył z ofiar dobrowolnych 361 sztuk broni palnej, 3000 racji wódki i 3000 funtów bułek. Wreszcie obwód przasnyski złożył: 3 korce 16 garncy pszenicy, 28 korcy 12 garncy żyta, 7 korcy 26 garncy jęczmienia, 433 korce 18 garncy owsa, 76 korcy 15 garncy grochu, 15 korcy 26 garncy mąki, 1 korzec kaszy jaglanej, 52 korce 18 garncy mąki pszennej, 1 furę siana, 2 postawy sukna, 3 woły, 6 krów, skopów 4, 10 bochenków chleba, 7 sztuk broni⁶⁷. Do dnia 29 I obwody powyższe złożyły łącznie w naturze: 374 sztuki broni palnej, 3 pałasze, 18 kos, 2 postawy sukna, 114 sztuk wołów, 136 krów, 4 sztuki jałowizny, 10 koni, 40 owiec, 142 skopy, 40 garncy okowity, 962 garnce szumówki, 498 cetnarów 20 funtów siana, 134 cetnary 70 funtów słoniny oraz w korcach: pszenicy 6 i 12 garncy, żyta 66 i 30 garncy, jęczmienia 19 i 16 garncy, owsa 466 i 10 garncy, grochu 211 i 6 garncy, kaszy jaglanej 7 i 4 garnce, jęczmienia 40 korcy i 26 garncy, 2 mąki pszennej, żytniej 104 i 22 garnce, 6 i 8 garncy kartofli, 1245 bochenków chleba. Poza tym 3000 racji wódki i chleba⁶⁸.

Godne podkreślenia są ofiary chłopów z gminy Dłutowa z obwodu mławskiego złożone w gotówce w sumie 115 zł 3 gr⁶⁹. Książę Kalikst Woroniecki, zamieszkały w Glinkach w obwodzie pułtuskim, ofiarował 2 konie. Nakwaski, ofiarowane dobrowolnie 5000 zł, przeznaczył na powiększenie liczby jeźdźców płockich⁷⁰. Tak więc województwo płockie oprócz ogólnych składek obowiązkowych rozkładanych na cały kraj, oprócz wymienionych powyżej ofiar dobrowolnych w naturze, złożyło w gotówce, listach zastawnych i papierach skarbowych 52 299 zł 11 gr. Zaopatrzyło w płaszcze i furazerki gwardie ruchome na ogólną cenę 112 000 zł, co razem stanowi kwotę 164 299 zł 11 gr. Nadto w przedmiotach ze złota złożono 3000 zł, które odesłano do Warszawy⁷¹.

Karabiny, pistolety i pałasze były dostarczane formującemu się woj-

⁶⁷ AGAD, WC, rkps 82 k. 12-14.

⁶⁸ AGAD, WC, rkps 255 k. 39.

⁶⁹ AGAD, WC, rkps 82 k. 20.

⁷⁰ Tamże rkps 473 k. 44.

⁷¹ AGAD, WC, rkps 255 k. 39.

sku lub gwardii ruchomej. Żywność najczęściej dostawiano do Lipna dla miejscowego szwadronu pułku jazdy, resztę odsyłano do Warszawy⁷².

Od pierwszych dni lutego wpływały nadal ofiary w srebrze i w kosztownościach od poszczególnych mieszkańców województwa. Julia Brzozowska z Włocławka dała 71 1/2 łuta srebra, złoty łańcuszek wartości 12 dukatów, inni (nieznani) mieszkańcy tego miasta za złożone srebro i złoto oddali 603 zł 6 gr. Powtórnie w tym miesiącu za sprzedane brylanciki i szmaragdy z pierścionków złożyli 26 zł⁷³. Bezimienny obywatel z Pułtuska ofiarował w gotowiźnie 3000 zł za srebra, inna nieznana osoba złożyła 1017 zł, które posiadała jeszcze z 1794 roku. Bezimienni w obwodzie lipnowskim dostarczyli 235 funtów bulionu suchego i 194 zł zebrane przez p. Stobiecką dla 4 pułku liniowego⁷⁴. Dla gwardii ruchomej obwodu pułtuskiego obywatelka Karczewska ze wsi Łopacina złożyła 10 strzelb i 7 pistoletów⁷⁵. Obywatele obwodu ostrołęckiego zespołowo zadeklarowali 2306 zł 25 gr, z czego złożyli 2014 zł 25 gr; plockiego 30 zł, przasnyskiego 7 zł 21 gr. Ponadto obwody ostrołęcki i pułtuski złożyły w naturze: 8 korcy żyta, 48 korcy owsa, 9 korcy grochu, 2 woły, 2 sztuki bydła, 2 kłacze, 14 strzelb i 1 pałasz⁷⁶. Obywatelka Orłowska ze wsi Kęszyka ofiarowała na szpital 40 koszul i 16 funtów szarpi⁷⁷.

Zupełnie obojętnie zachowało się duchowieństwo województwa, chociaż biskup Prażmowski pisał do rządu, że wysłał do poszczególnych obwodów księży upoważnionych do zbierania sreber. 4 VI minister Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Biernacki w raporcie do Rządu Narodowego pisał, że składanie sreber za listy zastawne nie przyniosło pożądanego skutku. Wartość złożonych sreber wyniosła 14 151 zł 60 gr. Nie wiemy jednak czy wchodziło w to również srebro ze składki obywatelskiej. Zupełny brak danych o ofiarności dobrowolnej księży wskazuje na ich obojętną postawę wobec wzrastających potrzeb kraju⁷⁸.

Żydzi do kasy głównej woj. plockiego złożyli na szwadron ochotników pod dowództwem Berkowicza 290 zł 29 gr⁷⁹.

Do lipca włącznie wpływały jeszcze ofiary na szpitale wojskowe. Obywatelka powiatu stopnickiego przeznaczyła dla szpitali warszaw-

⁷² Tamże rkps 82 k. 11-12. 8 karabinów bez bagnatów i 3 pałasze oddano płk. Sierakowskiemu, dowódcy formującego się 15 pułku piechoty. 4 pistolety oddano dowódcy pułku jazdy. Inną broń najczęściej rozdawano gwardii ruchomej.

⁷³ AGAD, WC, rkps 255 k. 60, 64-70; „Kurier Warszawski” nr 33 z 3 II.

⁷⁴ AGAD, WC, rkps 473 k. 170; rkps 255 k. 117, 174-175; „Kurier Warszawski” nr 34 z 4 II i nr 54 z 24 II.

⁷⁵ Tamże rkps 473 k. 165; „Kurier Warszawski” nr 52 z 22 II.

⁷⁶ AGAD, WC, rkps 82 k. 27-30.

⁷⁷ „Kurier Warszawski” nr 87 z 30 III.

⁷⁸ AGAD, WC, rkps 351 k. 26-28.

⁷⁹ AGAD, WC, rkps 255 k. 193.

skich 309 zł 23 gr. Dnia 8 VII Stowarzyszenie Obywatelskie i urzędnicy obwodu gostyńskiego przekazali na szpitalu 473 zł 20 gr. Była to już ostatnia ofiara zadeklarowana przez województwo płockie na potrzeby kraju⁸⁰. Potem, już w sierpniu, rozpisano na poszczególne obwody dostawy obowiązkowe dla zaopatrzenia Warszawy, których ściąganiem zajął się gen. T. Łubieński wyprawiony w tym celu z oddziałem wojska w woj. płockie⁸¹.

*

W ogólnym podsumowaniu wyniki dobrowolnych ofiar poszczególnych województw przedstawiają się następująco: 1. z lubelskiego: 1 698 250 zł w gotówce i 12 500 zł w listach zastawnych, następnie 45 złotych przedmiotów, 25 dukatów, 22 przedmioty srebrne i 47 łutów srebra, 248 sztuk broni palnej, 253 konie, 1112 koszul, 168 korcy owsa i 136 korcy żyta i pszenicy; 2. z podlaskiego: 22 800 zł w listach zastawnych i 5412 zł w gotówce oraz żywności, tj. żyta, pszenicy, mąki pszennej, grochu, kaszy 1338 korcy 21 garncy, owsa 764 korce 20 garncy, słomy i siana 611 cetnarów 20 funtów, dalej wołów, krów, baranów i wieprzów 94 sztuki i nadto pewne ilości chleba, mięsa, wódki i piwa; 3. z augustowskiego: 24 961 zł 22 gr, 7700 zł w listach zastawnych, 130 certyfikaty, 12 grzywien srebra, 19 złotych obrączek, 11 dukatów i 14 koni; 4. z płockiego: 171 978 zł 16 gr gotówką, 61 przedmiotów i 1 grzywna srebra, 6 złotych przedmiotów, 416 sztuk broni palnej, z czego 361 sztuk broni z obwodu ostrołęckiego, 340 wołów i skopów, 14 koni, 40 koszul, 498 cetnarów, 20 funtów siana, 466 korcy i 10 garncy owsa i żywności 610 korcy i 28 garncy.

W zestawieniu powyższym na czoło wysuwa się Lubelskie. Na tak wielką sumę złożyły się niewątpliwie w ogromnej mierze ofiary tamtejszych magnatów, jak Zamoyskiego, Czartoryskiego, Małachowskiego, Radziwiłła i innych. Sytuacja Płockiego była bardziej korzystna niż pozostałych województw, ponieważ najpóźniej zostało ono zajęte przez nieprzyjaciela. Natomiast oba pozostałe leżały na głównej linii operacyjnej armii rosyjskiej i nie tylko zostały zajęte przez nią najwcześniej, ale nadto były najdłużej narażone na jej okupację, ucisk, rekwizycje, a często po prostu grabież.

Mimo tych wszystkich przeszkód województwa prawobrzeżne zdobyły się na poważny wysiłek i dostarczyły łącznie krajowi: 1 945 612 zł,

⁸⁰ Tamże, rkps 255 k. 176, 199.

⁸¹ P a w ł o w s k i, jw. T. 4 s. 211, 212: Łubieński do RN (Góra 3 IX 1831). Na województwo płockie rozłożono wówczas: pszenicy w snopie — kop 1000, żyta w snopie — kop 2000, żyta w ziarnie 79 974 korcy, jęczmienia 49 500 korcy, grochu 3957 korcy, okowitki 18 700 garnców, wołów sztuk 4000, owsa 143024 korcy, siana 71964 cetnarów — słomy 28664 cetnarów; W ę g ł i ń s k i, jw. s. 165 n.

281 koni, 664 sztuk broni, 19 obrączek, 26 dukatów, 51 złotych przedmiotów, 83 przedmioty srebrne, żywności (żyta, pszenicy) 2085 korcy, 1398 korcy owsa, 1109 cetnarów słomy, 434 sztuki bydła nierogacizny i 1152 koszule.

Dla małego kraju, w porównaniu z Rosją, któremu wojna narzuciła dodatkowe obowiązki i ciężary, omówione powyżej ofiary dobrowolne wszystkich warstw społecznych miały duże znaczenie i stanowiły trwałą wkład w walkę o niepodległość.

LES DONS VOLONTAIRES DES VOIEVODIES DE LA RIVE DROITE AU COURS DE L'INSURRECTION DE NOVEMBRE

Résumé

L'article touche à une question extrêmement importante, à savoir: l'aide spontanée de la population polonaise au moment de la guerre polono-russe de 1831; le problème n'a pas été jusqu'ici étudié en profondeur et, en ce qui concerne les voïévodies de la rive droite, il n'apparaît dans aucune recherche sérieuse. L'étude est faite compte tenu des manuscrits provenant des Archives Centrales des Actes Anciens de Varsovie, des Archives d'Etat de la Voïévodie de Lublin et de la collection du général Prądzyński, le plus éminent stratège polonais de cette période; ces derniers documents font actuellement la richesse de la Bibliothèque de l'Université Catholique de Lublin et des Archives Pawlikowski à Zakopane.

Des facteurs géographiques et militaires conditionnèrent le choix et la précision du sujet. Le territoire du Royaume Polonais était à l'époque divisé par la Vistule; celle-ci constituait pour l'ennemi un sérieux obstacle qu'il fallait franchir pour conquérir Varsovie, la seule grande ville du pays, capitale, base la plus importante d'armement et centre principal du mouvement pour indépendance. Situées sur la rive droite de la Vistule, les voïévodies de Lublin, Podlachie, Augustów et Płock devinrent les principaux champs d'opérations militaires; les trois premières voïévodies tombèrent dès le début de l'invasion, en février 1831.

L'étude présente d'abord les principes d'organisation des collectes dans les voïévodies, districts et villes cités ci-dessus. Les auteurs recréent ensuite le déroulement de cette action patriotique et énumèrent les résultats pour tous les groupes sociaux, services et unités administratives; les noms des donateurs les plus importants y sont cités, suivis du montant de leurs offres et de l'usage qui devait en être fait. La plus généreuse s'avéra la voïévodie de Lublin, quoiqu'occupée dès février par l'armée russe. C'étaient, pour une large part, les cotisations versées par d'importants magnats locaux tels que Zamoyski, Czartoryski, Małachowski, Radziwiłł et autres. La seconde place revient à la voïévodie de Płock, occupée par l'ennemi quelques mois plus tard. Situées sur la principale ligne d'opérations, les voïévodies de Podlachie et d'Augustów ont été non seulement occupées en premier mais encore ce sont elles qui subirent les plus grands dommages et destructions par l'ennemi de sorte que leurs dons s'avèrent plus modestes.

En dépit de différentes difficultés et sans tenir compte d'empêchements de toutes sortes les voïévodies de la rive droite fournirent au pays: 1945 612 zł 281 chevaux, 664 pièces d'armes, 2085 boisseaux de seigle et de blé, 1398 boisseaux d'avoine, 434 têtes de bétail; l'on offrait de plus des objets en or et en argent, des vêtements et autres. Tous ces offres avaient une grande importance; ils constituaient l'apport de toutes les classes sociales dans leur combat pour l'indépendance.